

Strona znajduje się w archiwum.



NA RATUNEK PO EKSPLOZJI BOMBY

Data publikacji 15.07.2021

Wczoraj w Katowicach odbyły się wspólne ćwiczenia ratowników medycznych, policyjnych pirotechników oraz żołnierzy. Cykliczne szkolenia to konieczność, bo policyjni pirotechnicy na Śląsku wzywani są do zdarzeń znacznie częściej niż w pozostałej części kraju. Tylko w tym roku patrol minersko-pirotechniczny z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Katowicach wyjeżdżał do interwencji 72 razy. W ubiegłym roku było takich interwencji 149.

Udzielanie pomocy medycznej po eksplozji improwizowanego urządzenia wybuchowego było przedmiotem wspólnych ćwiczeń ratowników medycznych z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach, pirotechników z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Katowicach oraz żołnierzy Jednostki Wojskowej AGAT z Gliwic.

Scenariusz zakładał, że w piwnicy jednego z budynków w Katowicach doszło do eksplozji ładunku wybuchowego. Pirotechnicy i medycy musieli pomóc rannemu, zgodnie z panującym w armii protokołem TCCC (Tactical Combat Casualty Care), czyli ewakuować rannego ze strefy niebezpiecznej do względnie bezpiecznej, ocenić stan jego zdrowia i przenieść do strefy bezpiecznej oraz udzielić pomocy medycznej.

Ćwiczeniom przyglądali się: Komendant Wojewódzki Policji w Katowicach inspektor Roman Rabsztyn, Członek Zarządu Województwa Śląskiego Izabela Domogała, Dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach Łukasz Pach, Klaudiusz Nadolny Dyrektor Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu oraz dziennikarze śląskich mediów.

Cykliczne szkolenia to konieczność, bo policyjni pirotechnicy na Śląsku wzywani są do zdarzeń znacznie częściej niż w pozostałej części kraju. I nie są to fikcyjne informacje o bombach w sądach czy centrach handlowych. To liczba największa w kraju, ze względu na specyfikę regionu: dużą liczbę pozostałości po I i II wojnie światowej oraz kopalń, gdzie od lat stosuje się materiały wybuchowe. Niebezpieczne materiały znajdowane są wszędzie: w lasach, parkach, piwnicach i strychach domów, na polach oraz na terenach inwestycyjnych. Czasem znajdują je wulkanizatorzy czy mechanicy samochodowi.

Najgroźniejszym przykładem eksplozji improwizowanego ładunku wybuchowego jest wydarzenie w Kuźni Raciborskiej w 2019 roku, podczas którego zginęło trzech wojskowych saperów z Gliwic, a trzech zostało ciężko rannych. Akcja ratunkowa była wówczas prawdziwym sprawdzianem dla wszystkich służb.

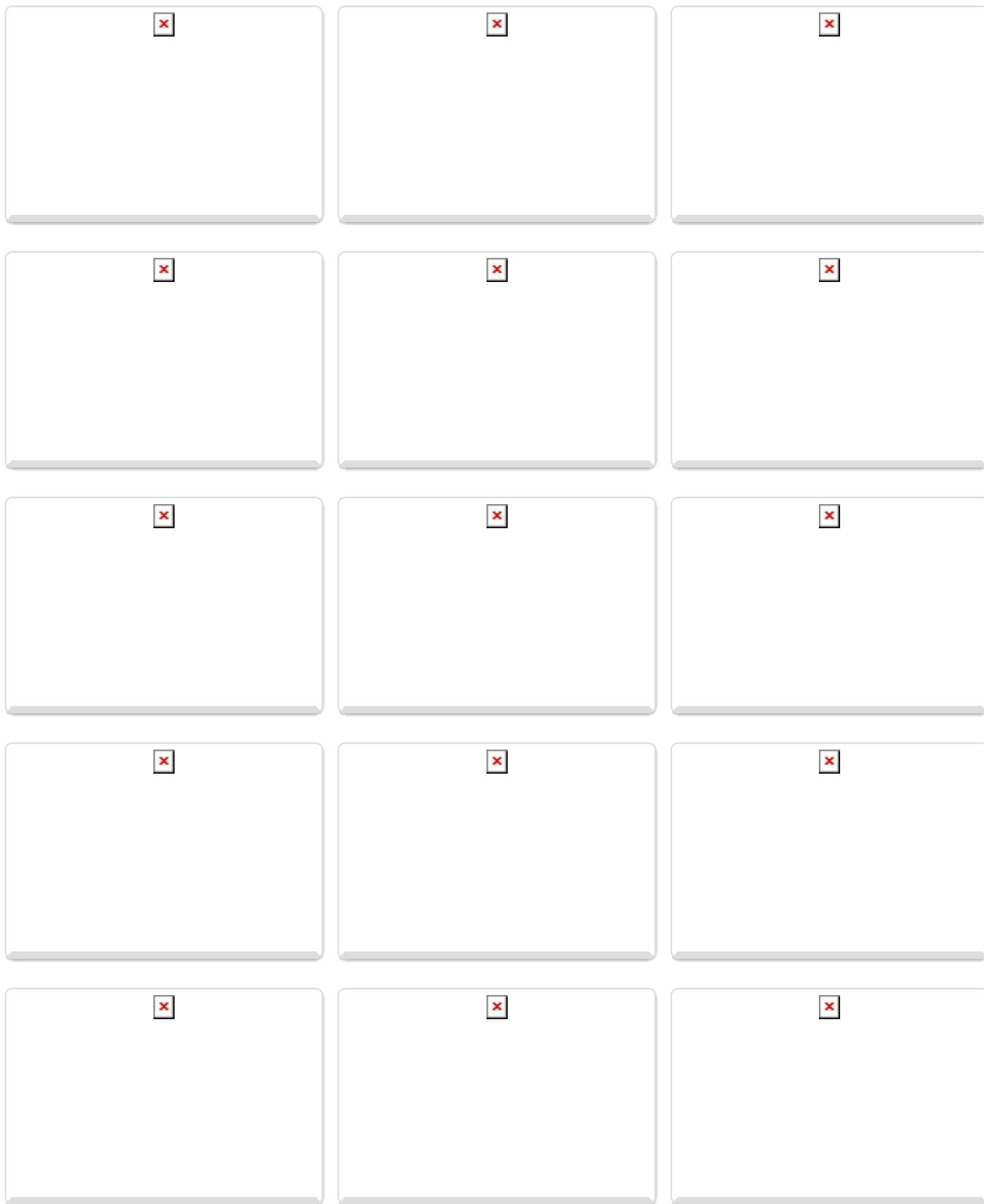
Niemniej na taką ewentualność służby ratunkowe muszą być przygotowane codziennie, by móc szybko zapewnić pomoc poszkodowanym pirotechnikom. Nie jest to łatwe ze względu na miejsca, w których może dojść do eksplozji, ubiór pirotechnika i skalę obrażeń ciała, jakie może przynieść eksplozja.

Dlatego pirotechnicy z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Katowicach oraz ratownicy medyczni z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach odbywają cykliczne szkolenia, tak by ratownicy mogli przeciwzyć udzielanie pomocy medycznej w warunkach ekstremalnych.

Przeprowadzenie ćwiczeń było możliwe dzięki uprzejmości Przedsiębiorstwa Miernictwa Górniczego reprezentowanego

przez Prokurenta P. Ryszarda Saratowicza, które udostępniło budynek dla celów szkoleniowych.

Fot. WPR Katowice, Policja Śląska



Film na_strone_nowy.mp4

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik na_strone_nowy.mp4](#) (format mp4 - rozmiar 46.83 MB)

Nagranie audio Audiodeskrypcja filmu

Aby odtworzyć nagranie włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik Audiodeskrypcja filmu](#) (format mp3 - rozmiar 11.09 MB)